



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, piątek 8 lipca 1960 roku

Nr 161 (4235)

Zagadnienie wojny i pokoju

Przemówienie I sekretarza KC PZPR WŁADYSŁAWA GOMUŁKI wygłoszone na Plenum KW PZPR w Katowicach

Jak już informowaliśmy, I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka uczestniczył 6 bm. w Plenum KW PZPR w Katowicach. Podczas obrad Władysław Gomułka wygłosił przemówienie, które poniżej podajemy w obszernym skrócie.

Pralki SHL bez talonów

Przedsiębiorstwa handlowe we wszystkich prawie województwach postanowiły znieść sprzedaż pralek na talony. Decyzja taka wiąże się z ważnym wzrostem produkcji pralek elektrycznych. Pralki SHL znajdują się więc w wolnej sprzedaży, tak jak i podobne z innych fabryk. Przewiduje się, że w najbliższych miesiącach ze względu na dalszy wzrost dostaw, jakiegokolwiek kłopoty z nabywaniem pralek będą zlikwidowane.

Lot na przestrzeni 13 tys. km odbyła kolejna radziecka rakietą balistyczna

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS opublikowała w czwartek następujący komunikat:

Republika Czechosłowacka zmienia nazwę

PRAGA (PAP). — Dnia 7 bm. zakończyła się w Pradze ogólnokrajowa konferencja KPCZ. Obrady jej trwały 3 dni. Konferencja zaakceptowała projekt nowej konstytucji CSR, który zostanie w najbliższych dniach przedłożony Zgromadzeniu Narodowemu. Zgodnie z projektem planu 5-letniego. Konferencja wypowiedziała się za zmianą nazwy państwa na „Czechosłowacka Republika Socjalistyczna”. Konferencja wprowadziła też pewne zmiany w statucie partii.

Pierwszy w województwie łódzkim a drugi w Polsce gospodarczy młyn pneumatyczny rusza w Łowiczu

W ostatnich latach rozpoczęto budować w Polsce młyny u-względniące technikę pneumatyczną, stosowaną już w młynarstwie światowym. Działanie młyna pneumatycznego polega na tym, że za pomocą urządzeń ssących przenosi się produkty i międzyprodukty od jednej czynności produkcyjnej do drugiej. W tej chwili w Polsce pracują już cztery młyny pneumatyczne, w tym jeden młyn o charakterze gospodarczym, świadczącym usługi na rzecz rolników. Drugi z kolei młyn gospodarczy, a pierwszy pneumatyczny w województwie łódzkim ruszy 11 bm. w Łowiczu. Łowicz dotychczas nie miał zupełnie młyna, a teraz ta placówka powinna być na pewno zadowolona przez otaczających rolników. Projektantem młyna jest inż. Jan Uklański (Kas.).

która temu budownictwu służy i jest dla niego niezbędna. Budując socjalizm, budujemy lepsze życie. Mamy w tej dziedzinie niemałe osiągnięcia w porównaniu z sytuacją w dawnej, burżuazyjnej Polsce. Wszakże to tkwi głęboko w świadomości klasy robotniczej i szerokiej rzeszy narodu. Mniej natomiast uświadamia sobie naród znaczenie socjalistycznych przeobrażeń społecznych i rozwoju sił wytwórczych tak w naszym kraju, jak i we wszystkich krajach socjalistycznych dla sprawy najbardziej w naszych czasach doniosłej, dla sprawy zapewnienia trwałego pokoju w świecie.

Wiadomo powszechnie, że państwa socjalistyczne nie chcą wojny, że czynią wielkie wysiłki dla zapewnienia pokoju i dążą wytrwale do rozwiązywania wszystkich problemów współczesnego świata na drodze pokojowej. Powstaje pytanie, czy pokojowe wysiłki państw socjalistycznych, międzynarodowego ruchu robotniczego i wszystkich zwolenników pokoju mogą usunąć niebezpieczeństwo nowej wojny światowej? W całej dotychczasowej hi-

storii ludzkości wojny były wynikiem stosunków społecznych opartych na wyzysku i ucisku człowieka przez człowieka. Silniejszy podbił i ujarzmił słabszego, eksploatował go i żył jego kosztem. W epoce wszechwładnego panowania imperializmu w świecie, wobec zakończenia potału świata między poszczególne państwa kapitalistyczne, imperializm rozparł dwie wojny światowe. Czy z tego wynika, że i obecnie nie można zapobiec imperialistycznym, agresywnym wojnom? Nie, nie wynika taka nieuchronność. W odróżnieniu od przeszłości, w naszych czasach, we współczesnej epoce stworzona została realna możliwość zapobieżenia agresywnym, imperialistycznym wojnom i utrwalenia pokoju w świecie. Możliwość taką stworzył socjalizm. Ponad jedną trzecią ludności świata żyje już w systemie socjalistycznym, któremu z uwagi na jego społeczno-naturalną obcą są wojny zaboreze.

Fakt ten, że państwa socjalistyczne nie chcą wojny, we-ła jeszcze nie przesądza możliwości niedopuszczenia do jej wybuchu. Imperialiści mogą przecież napisać na państwa socjalistyczne i rozpalic pożar nowej wojny światowej. Otóż w tym właśnie tkwi sedno całego zagadnienia wojny i pokoju. Mogą, czy nie mogą państwa imperialistyczne dokonać wojennej napaści na kraje obozu socjalistycznego? Możliwość napaści wykluczać nie wolno. Dopóki istnieje imperializm dopóty istnieje i utrzymuje się również ekonomiczna podstawa wojen i groźba światowego pożaru wojny. Ale agresywna cecha imperializmu wcale nie oznacza, że nie oblicza on swoich szans wojennych i rzuca się w wojnę. Musi on zawsze uwzględnić stosunek sił własnych do sił przeciwnika. W obecnym układzie sił imperializm nie ma żadnych szans zwycięstwa w wojnie z obozem socjalistycznym. Perspektywa przyszłości jest dla niego jeszcze ciemniejsza. Współczesna epoka nie jest już po prostu epoką imperializmu i wojen. Deklaracja 12 partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych z 1957 r. mówi, że w naszej epoce przebieg i wyniki rywalizacji dwóch przeciwstawnych systemów społecznych określają rozwój świata. Jakże zatem przebiega ta rywalizacja? W zasięgu władania kapitalizmu znajdują się jeszcze pra-

Napięta sytuacja w Kongo

PARYŻ (PAP). — Według doniesień z Leopoldville, w oddziałach „lokalnych sił zbrojnych”, w których w środę wybuchła rebelia pod hasłem: „Przeciz biatyni!” panuje w dalszym ciągu napięta sytuacja, mimo obietnic ze strony rządu dokonania „afrykanizacji” korpusu oficerskiego i podwyższenia żołdu. Jak wiadomo, żąda nie, aby w niepodległym Kongo bielejsey oficerowie zastąpili zostali przez Afrykańczyków, stanowi główne hasło buntu. W czwartek do zbuntowanych oddziałów przyłączyła się żandarmeria, która dotychczas pozostawała lojalna wobec rządu, a także oddziały policji. Doniesienia agencji zachodnich mówią również o napięciu w całym Kongo. W Leopoldville, gdzie strajkują pracownicy transportu, rozpoczął się w czwartek strajk dokerów. W wielu miejscowościach, między innymi w Stanleyville, wybuchyły bunt więźniów.

Wiedźni B. Kreisky, min. handlu F. Bock, minister finansów E. Heilingsetzer, sekretarz stanu w austriackim MSZ F. Gschntzner, naczelnik urzędu kanclerza federalnego H. Prégardin i inni.

Przedstawiciele ZSRR i Austrii kontynuują rozmowy

WIEDŹ (PAP). — W czwartek w rezydencji federalnego kanclerza Austrii odbyły się rozmowy między przedstawicielami ZSRR i Austrii na temat zagadnień interesujących obydwaj kraje. Było to rozwinięcie rozmów przeprowadzonych poprzednio przez przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Nikitę Chruszczowa i kanclerza federalnego Republiki Austriackiej Juliusa Raaba. W czwartkowych rozmowach wzięli udział ze strony radzieckiej: pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin, minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko, przewodniczący Świerdłowskiego sowнарchozu S. Stiepanow, wice-minister handlu zagranicznego ZSRR S. Borysow, dyrektor wydziału europejskiego radzieckiego MSZ I. Iljczow i inne osobistości oficjalne. Ze strony austriackiej obecni byli: kanclerz federalny Austrii J. Raab, minister spraw zagra-

Austria wnosi do ONZ sprawę Tyrolu Płd.

NOWY JORK (PAP). — Austriacki minister spraw zagranicznych Bruno Kreisky wystosował do sekretarza generalnego ONZ Hammarskjoldta list, w którym w imieniu rządu Austrii domaga się włączenia do porządku dziennego nadchodzącej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ punktu dotyczącego „problemu austriackiej mniejszości we Włoszech”, czyli sporu austriacko-włoskiego w kwestii Tyrolu Południowego.

wie dwie trzecie ludzkości i blisko trzy czwarte obszaru globu ziemskiego. Ale polityka, to nie arytmetyka. Nie każda wielkość liczebna przedstawia taką samą wielkość siły, się łańcucha imperialistycznego, który oplata (Dalszy ciąg na str. 3)

Uroczystości w Magdeburgu



Na zdjęciu: premier NRD Otto Grotewohl z premierem Józefem Cyrankiewiczem. CAF — telefoto z Magdeburga

Polska delegacja rządowa powróciła z NRD

WARSZAWA (PAP). 7 bm powróciła do Warszawy polska delegacja rządowa, która brała udział w manifestacji w NRD z okazji 10-lecia podpisania układu Zgorzeleckiego. Na czele delegacji stał prezes Rady Ministrów, członek Biura Politycznego KC PZPR Józef Cyrankiewicz. W skład delegacji wchodził ponadto minister leśnictwa i przemysłu drzewnego, członek prezydium NK ZSL Jan Dąb-Kociół oraz minister łączności, członek prezydium CK SD Zygmunt Moskwa.

Wraz z delegacją powrócił do Warszawy ambasador NRD w Polsce Josef Hegen.

Powracająca delegacja witała na lotnisku w Warszawie: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Edward Ochab i Adam Rapacki, wiceprezisi Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, Zenon Nowak i Eugeniusz Szyr, prezes NIK — Konstanty Dąbrowski, ministrowie, generał, dyrektor departamentu w MSZ minister pełnomocny Mieczysław Łobodczyk. Obecni byli szefowie i członkowie szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych. Na pytania przedstawicieli PAP i Polskiego Radia o wra-

Z wczorajszego Plenum KŁ PZPR

Terenowe grupy partyjne ważnym orężem walki o poprawę warunków bytowych i wzrost świadomości społeczeństwa

Wczoraj odbyło się Plenum KŁ PZPR poświęcone ocenie dotychczasowej działalności terenowych grup partyjnych i omówieniu dalszych kierunków ich pracy. Przybyli nań, oprócz członków Plenum, aktywiści z poszczególnych dzielnic miasta, działacze komitetów blokowych i terenowych organizacji Frontu Jedności Narodu. W obradach, którym przewodniczyła I sekretarz KŁ PZPR Michałina Tatarakówna-Majkowska wzięł udział kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — Mieczysław Marzec.

Wprowadzeniem do dyskusji był referat kierownika Wydziału Organizacyjnego KŁ PZPR — Józwiaka. Z ramienia egzekutywy KŁ PZPR dokonał on analizy prac terenowych grup partyjnych działających w Łodzi, wskazując na problemy z tą pracą związane. Mimo pewnych trudności, jakie obserwowano tu i ówdzie w pierwszym stadium organizowania terenowych grup partyjnych, praktyka potwierdziła doniosłą rolę jaką one odgrywają. Mówca przytoczył szereg przykładów aktywności terenowych grup partyjnych. Grupy te stały się w poważnej większości organizatorami pracy społecznej na swoim terenie i inicjatorami w rozwiązywaniu codziennych bolączek mieszkańców Łodzi.

Posiadają one poważne osiągnięcia w organizowaniu wielu cennych akcji społecznych, jak: pomoc i opieka nad samotnymi starcami i dziećmi, pomysłne interwencje w sprawy tak istotne dla mieszkańców, jak przewlekające się remonty domów, wychowawcze oddziaływanie na młodzież, czynny społecznie, akcje odczytowe, imprezy popularno-naukowe i kulturalne dla mieszkańców itp. Oceniając pozytywnie te osiągnięcia referent wskazał na konieczność dalszej pracy nad aktywizacją terenowych grup partyjnych, a zwłaszcza tych ich członków, którzy nie ze wszystkim zdolali włączyć się do pracy.

Znaczenie działalności terenowych grup partyjnych uwytykła również dyskusja. Zabierając w niej głos zilustrowali przykładami z własnej pracy wysuwane przez się postulaty. Szczególnym aplauzem nagrodzono przemówienie działacza terenowej grupy partyjnej nr 27 — A. Gołębińskiego, który wykazał, że właśnie w drobnych na pozór sprawach typu interwencyjnego można wiele zdziałać dla mieszkańców bloku, czy nawet dzielnicy, umacniając przez to więź partii z masami. Zaproponował on do członków terenowych grup partyjnych o więcej aktywności w pracy.

Sekretarz KŁ PZPR — H. Rejniak w swoim wystąpieniu przedstawił kierunki pracy łódzkiej organizacji partyjnej w dziedzinie powołania i uaktywnienia terenowych grup partyj-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Przed wielką batalią wychowawczą. Plenarne posiedzenie ŁK FJN

Wzrost przestępczości wśród nieletnich wywołał duże zaniepokojenie w społeczeństwie. Dane liczbowe, obrazujące rozmiary kolizji z prawem najmłodszych obywateli naszego miasta stały się punktem wyjścia do oceny metod wychowawczych i ich społecznych funkcji. Z praktyki wielu instytucji obejmujących swymi wpływami młodzież, zwłaszcza zaś z działalności Sądu dla Nieletnich, wynika, że część młodzieży nie jest objęta w ogóle opieką wychowawczą, natomiast część młodocianych przestępców znajduje się pod wpływami środowiska przestępczego ludzi dorosłych.

Tragicznie w przeważającej ilości wypadków wygłada życie rodzinne dzieci. Alkoholicyzm, niezgoda, atmosfera strachu i przynębiania, brak elementarnych zasad moralnych, brak więzi uczuciowej z rodzicami, kompletna ignorancja wychowawcza tych ostatnich — oto wpływy, jakimi darzy swoje dzieci niejedna rodzina. Praca wychowawcza wśród młodzieży to zadanie nie tylko dla ojca lub matki, znających swą rolę. To także praca dla wszystkich instytucji i organizacji, mających do czynienia z dzieć-

TAR.

Terenowe grupy partyjne

ważnym orężem walki o poprawę warunków bytowych i wzrost świadomości społeczeństwa

(Dokończenie ze str. 1)
nych oraz podkreślił konieczność upowszechnienia i pogłębienia zdobytych doświadczeń. Stwierdził on, że dobra praca terenowych grup partyjnych jest poważną pomocą w działalności politycznej łódzkiej organizacji partyjnej.

W dyskusji zabrał głos kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — M. Marzec. Podkreślając znaczenie obrad łódzkiego Plenum dla dalszego pogłębienia pracy terenowych grup partyjnych szeroko uargumentował rolę tych grup w umacnianiu więzi partii z masami. Organizacje partyjne muszą umieć dostrzegać związki i kłopoty między wrażliwymi zadaniami stojącymi przed partią a drobnymi, codziennymi

niezadko sprawami ludzkimi. Umiejętne rozwiązywanie takich problemów, jak i innych spraw decyduje w dużej mierze o sile partii i jej autorytecie wśród mas.

M. Marzec ocenił bardzo pozytywnie dyskusję i podkreślił, iż świadczy ona o przeżności łódzkiej organizacji partyjnej i podstawowych ogólnych partyjnych.

Omawiając szeroko znaczenie świadomego działania mas w rozwiązywaniu najważniejszych problemów, mowa przytoczyła szereg przykładów, nawiązując do najważniejszych wydarzeń rozgrywających się na arenie polityki międzynarodowej, w walce o pokój, przeciwko agresji amerykańskiej i imperialistycznym zakusom na wolność narodów.

Na zakończenie zabrała głos sekretarz KŁ PZPR — Mi-

chalina Tatarówna-Majkowska. W serdecznych słowach podziękowała łódzkim aktywistom z terenowych grup partyjnych za poważny wkład pracy w dziedzinie zblżenia partii do mas, podkreślając, iż łódzka organizacja partyjna wysoko ocenia dotychczasową działalność tych grup.

Następnie M. Tatarówna omówiła pokrótce poruszone w dyskusji problemy, wskazując iż wszystkie zgłoszone przez dyskutantów wnioski zostaną skrupulatnie rozpatrzone na egzekutywie oraz w odpowiednich organach władzy terenowej.

Mimo, że terenowe grupy partyjne są jeszcze bardzo młode i mają za sobą niedługi okres działalności, łódzka organizacja partyjna wyraźnie odczuwa ich pomoc i znaczenie.

Widać to chociażby we wzroście szeregu partyjnych w nastrojach, jakie obserwuje się w społeczeństwie, we wzroście przywiązania mieszkańców Łodzi do swego miasta i kraju. Znaczy to, że członkowie partii zdobywają sobie coraz większy autorytet, że przez swą pracę dla społeczeństwa stają się coraz bardziej ludziami potrzebni. Trzeba uczynić wszystko, aby jeszcze bardziej pogłębić zaufanie przez wielkie ziszczenia i jeszcze większe błędami w pracy oraz biernością.

W celu zabezpieczenia pełniejszego niż dotychczas realizowania zadań wynikających z 47 p-ktu statutu partii — powołała na zakończenie M. Tatarówna-Majkowska — przed łódzka organizacja stają konkretne zadania.

Po pierwsze — aby aktywnie terenowe grupy partyjne, które nie podjęły jeszcze szerszej działalności zobowiązują się Wydział Organizacyjny KŁ i komitety dzielnicowe do spowodowania, aby komitety zakładowe i podstawa organizacje partyjne odelegowały do pracy w grupach terenowych towarzyszy najbardziej się do niej nadających w terminie do 1 września br. Towarzyszy tych należy zwolnić z innych obowiązków partyjnych.

Po drugie — w związku z koniecznością udzielenia szerszej niż dotychczas pomocy terenowym grupom partyjnym w dziedzinie pracy propagandowej, zobowiązuje się Wydział Propagandy KŁ oraz łódzki i dzielnicowe ośrodki propagandy do pomocy w inspirowaniu planu prelekcji, skierowania prelegan-

tów, ułatwienia opracowania programów środowiskowych, stałego zaopatrywania w materiały propagandowe. Prasa powinna o działalności terenowych grup partyjnych i popularyzować ich osiągnięcia.

Po trzecie — z uwagi na szeroki zakres działalności terenowych grup partyjnych zachodzi potrzeba zapewnienia im bieżącej informacji o polityce partii. Trzeba również udzielić im należytej pomocy w rozwiązywaniu szczególnie trudnych zagadnień i problemów.

W związku z tym zobowiązują się wydziały KŁ, instancje dzielnicowe do spowodowania, by towarzysze na stanowiskach kierowniczych w aparacie partyjnym, państwowym i spółdzielczym itd. w miarę czasu i możliwości, bezpośrednio pomagali grupom terenowym w ich działalności.

Po czwarte — w celu zabezpieczenia stałej kontroli pracy polityczno-organizacyjnej aktywno-oddlegowanego przez podstawa organizacje partyjne do grup terenowych zobowiązują się instancje dzielnicowe do spowodowania, by aktywnie składali okresowe sprawozdania ze swej działalności na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych.

Polska „Desa” otrzymała nagrodę w Chicago

NOWY JORK (PAP). Nagrodę Industrial Designers Institute w Chicago otrzymała Desa za ekspozycję obrazów Kobzdeja, Sa-laburskiego, Kupeżyńskiego oraz oryginalnych prac na szkło Leokadii Plonkowej.

Desa wraz z szeregiem innych central polskich bierze udział w Międzynarodowych Targach w Chicago.

Stoisko Desy, a zwłaszcza kopie mahoniowych mebli antycznych wzbudziły duże zainteresowanie zarówno wśród kupców chicagowskich, jak i licznie zwiędzającej pawilon Polski publiczności.

„Chicago Sun Times” oraz inne dzienniki chicagowskie, w tym również polonijne, zamieściły o stoisku Desy bardzo pochlebne wzmianki.

Samochodem po Europie — bez trosk

W niełatwej sytuacji znajdował się dotychczas polski obywatel, który w obcym kraju miał wypadek drogowy i co gorsza wyrządził krzywdę osobie trzeciej, a nie posiadał funduszy dewizowych na pokrycie strat. Tego rodzaju wypadki nieraz kończyły się zatrzymaniem samochodu lub nawet aresztowaniem kierowcy.

W związku z tym Towarzystwo Ubezpieczeń „Warta” wprowadziło obowiązkowe ubezpieczenie pojazdów mechanicznych w ruchu zagranicznym. Wszyscy zmotoryzowani wyjeżdżający z Polski muszą się ubezpieczyć od auto-casco, tj. uszkodzeń pojazdu zaistniałych na skutek wypadku drogowego i od odpowiedzialności cywilnej za szkody oraz straty wyrządzone osobom trzecim i ich mieniu.

Ubezpieczeń dokonują oddziały i ekspozytury „Warty” w Warszawie, Gdyni, Łodzi i Szczecinie. Można to również uczynić we wszystkich oddziałach PZMo, w których wyjeżdżający zatławiają większość formalności związanych z podróżą.

Wysokość składek za ubezpieczenia reguluje zarządzenie ministrów finansów i handlu zagranicznego.

Przy wyjazdach do krajów demokracji ludowych opłaty uiszczą się w złotych, natomiast przy wyjeździe do krajów kapitalistycznych i Jugosławii w dewizach.

Dla samochodów malopiętnolitrażowych, opłata za ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej przy okresie do 2 miesięcy wynosi 270 zł (1 dolar — 24 zł), a ubezpieczenie od uszkodzenia samochodów 300 zł.

Przy wyjazdach na kartę tu-

rystyczna do Czechosłowacji opłaty wynoszą jedną trzecią tych stawek. W razie wypadku zgłasza się do najbliższego Zakładu Ubezpieczeń albo do miejscowego Automobilkłuba, przedstawia polisę i jest wolny od wszelkich trosk.

Również cudzoziemcy przyjeżdżający do Polski podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu w zakresie odpowiedzialności cywilnej.

„Warta” zawarła z szeregiem towarzystw ubezpieczeniowych w Anglii, Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Jugosławii, NRD i NRF dwustronne umowy, na mocy których towarzystwa w tych krajach wystawiają tzw. „zielone karty” honorowane w wymienionych państwach i w naszym kraju. Osoby przyjeżdżające do Polski, które nie posiadają „zielonej karty” ubezpieczają swe pojazdy na granicy w urzędach celnych (K.S.)

Na półkach księgarni

Ryszard Kłysz — **DROGA DO EDENU**, 21 zł.
Książka młodego prozaka krakowskiego. Treścią powieści jest historia garstki ludzi uratowanych z rąk niemieckich przez oddział partyzancki AL i ukrywających się w niedostępnych wawozach Bieszczadów.

Izabela Siachowicz — **CÓRKA CZARODZIWA NA HUSTAWCE**, 21 zł.
Wspomnienie wspomnień Czajki. Autorka — postać popularna — wraca w tym tomie do lat dziecięcych i pensjonarskich.

Kazimierz Brandys — **SAMSON**, 21 zł.
Znakomita powieść opisująca losy młodego Żyda Dawida Golde w ostatnich latach przed wojną i w czasie okupacji.

Andrzej Stawar — **PISARSTWO HENRYKA SIENKIEWICZA**, 22 zł.
Cajkowski twórca Sienkiewi-

Wielka wojna 8 LIPCA 1410 ROKU

W dzień ten wojska polsko-łódzko-ruskie spędziły w okolicach wsi Badzyna nad Włora, szły się do spodziewanego przekroczenia granicy nieprzyjacielskiej i działów bojowych na ziemiach krzyżackich. Wojsk tych było: około 21 tys. Polaków i około 11 tys. Litwinów i Rusinów, razem ok. 32 tys., co na owe czasy było armią równą dzisiejszym milionowym. Za armią tą wieziono 60 dział (liczbę równą dzisiejszym kilku tysiącom) i przeszło 10 tysięcy wozów taboru, gdyż każdy żołnierz musiał mieć zapas żywności ze sobą na 260.

czas przynajmniej 4-5 tygodni. Wozy taboru, gdyby jechały jeden za drugim, utworzyłyby kolumnę długości 84 kilometrów. Dlatego wojska musiały nieznacznie dojeżdżać i dotarcie do swoich wozów czekać dzień i dłużej. W tym samym czasie Krzyżacy przeważali wszystkie siły zwa Wisłą pod Kurzetnik nad Drzewca, gdyż spodziewali się słuszenie, iż tędy będzie szła na Malbork armia królewska.

Według Stefana M. Kuczyńskiego „Wielka wojna z Zakonem Krzyżackim”, W-wa 1955, str. 258-260.

„Szkłane domy” stają się rzeczywistością

Zakłady podległe Zjednoczeniu Przemysłu Szkliarskiego przystępują do produkcji wielkich elementów budowlanych ze szkła. Na początek powstanie z tych materiałów: w Zakopanem szklany dom sportowca i w Kryniczy dom hutnika - szklarza.

Pierwsze elementy tych budynków przygotowane są obecnie na kalę politechniczna w hucie szkła „Szczałkowa”. Są to tafle szklane ujęte w oprawę metalową i mające idealne własności zatrzymywania dźwięków i ciepła. Tafla taka składa się z dwu lub trzech szyb odpowiednio uszczelnionych, w których znajduje się powietrze całkowicie oczyszczone z wilgoci. Z tafli można montować całe ściany lub ich części. Budowlane płyty szklane po przejściu odpowiednich doświadczeń w Zakopanem i Kryniczy będą produkowane na szerszą skalę. W roku 1961 powstanie w „Szczałkowie” nowy oddział, który początkowo będzie produkował 80 tys. m kw. płyt szklanych rocznie.

W tym samym roku huta szkła „Zabkowice” rozpocznie jednocześnie produkcję dużych elementów ze szkła hartowanego. Z elementów tych będzie się robić drzwi nie wymagające ram metalowych lub drewnianych. Znajdzie również zastosowanie szkło, pochłaniające promienie cieplne. Produkcję tego szkła rozpocznie jeszcze w br. huta „Wąbrzyńszka”. Szkło to używane będzie początkowo przy szkleniu kabin operatorów w hutach żelaza, gdzie robotnicy narażeni są na działanie wysokich temperatur. W miarę rozwoju produkcji będzie ono również stosowane w budownictwie mieszkaniowym.

Lodzianin zdobył I nagrodę za scenariusz o tematyce antyalkoholowej

Ogłoszone zostały wyniki ogólnopolskiego konkursu na scenariusz filmu krótkometrażowego, ogłoszonego przez Główny Społeczny Komitet Przeciwalcoholowy oraz redakcję Tygodnika „Ekran”. Wytwórnię Filmów Dokumentalnych i Studio Miniatur Filmowych.

Jury pod przewodnictwem prof. J. Toeplitza rozpatrzyło 249 nadesłanych prac. I nagrodę otrzymał Janusz Majewski (Łódź) za scenariusz pt. „Ten mały”.

Niektóre z nagrodzonych scenariuszy przekazane zostaną do realizacji.

Przedstawicielki 56 państw ubiegają się o tytuł najpiękniejszej

NOWY JORK (PAP). — W tegorocznym konkursie piękności w Long Beach — jak podają jego organizatorzy — bierze udział rekordowa liczba krajów. Przybyły tam mianowicie królowa piękności z 56 państw świata, czyli z 22 krajów więcej, niż w roku ubiegłym.

8 krajów — Jugosławia, Tajwan, Indie, Jordania, Nikaragura, Portugalia, Hiszpania i Indonezja — wezmą w tym roku po raz pierwszy udział w konkursie w Long Beach. Poza tym zgłosiło się obecnie szereg krajów, które poprzednio zrezygnowały z udziału w tym konkursie.

Pigułki przeciwko kleptomani

BONN (PAP). — Jak donosi prasa zachodniowłoska, sąd we Frankfurcie nad Menem — poza 3-miesięcznym aresztem — przepisał pewnej 61-letniej gospoście z Frankfurtu lekarstwa i pigułki przeciwko kleptomani.

Podsądna była już karana 16 razy za kradzież kieszonkowe. Kradzieży tych dokonywała ona w wielkich frankfurckich domach towarowych. Usprawiedliwiała się, powiedziała ona sądowi, że ilość penitencji w wielkich magazynach tak na nią działa, że nie może powstrzymać się od sięgnięcia do cudzej kieszeni.

„Komar” — nowy polski motorower



„Historia wielkiej wojny narodowej ZSRR”

Moskiewskie księgarnie już w ubiegłym roku ogłosiły subskrypcje na wielotomową pracę historyczną pt. „Historia wielkiej wojny narodowej Związku Radzieckiego w latach 1941-1945”.

Pracę tę wydał Instytut Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR. Nad opracowaniem „Historii” czuwa komisja redakcyjna pod kierownictwem P. N. Pospelowa. W skład komisji wchodzi zarówno historycy, działacze polityczni, piarze jak i marszałkowie oraz generałowie — uczestnicy wojny.

„Historia wielkiej wojny narodowej ZSRR” omawia zarówno działania wojenne, jak zagadnienia ekonomiczne i społeczno-polityczne w ZSRR w okresie wojny, a także problemy polityki zagranicznej tych lat. Będzie to więc kapitalna praca ukazująca w marksistowsko-leninowskim ujęciu całokształt wydarzeń mających zasadnicze znaczenie zarówno dla Związku Radzieckiego jak i dla całego świata. „Historia” będzie Polsce — zarówno z okresu sprzed września 1939 r. jak i kampanii wrześniowej, walce narodu polskiego w okresie okupacji, dla leantom wojennym Odrodzonego Wojska Polskiego oraz wyzwoleń czym walkom na terytorium naszej ojczyzny.

Zjednoczone Zakłady Rowrowe w Bydgoszczy, przystąpiły do seryjnej produkcji nowego polskiego motoroweru „Komar”. W początkowym okresie produkcji zakłady będą dostarczać na rynek 800 sztuk motorowerów miesięcznie, później znacznie więcej. „Komar” wyposażony w silnik o mocy 1,5 KM (poj. cylindra 49 cm³) osiąga szybkość do 50 km na godz. Na 100 km spala od 1,7 do 2,0 litra mieszanki. Dopuszczalne obciążenie — 100 kg. CAF — fot. Lipiński

Prezent „Diory” dla szkół Tysiąclecia

WROCLAW (PAP). Zakłady Radiowe „Diora” w Dzierżonowie przekazały już bezpłatnie ponad 20 radiodbiorników dla nowo zbudowanych Szkół 1000-lecia. Są to przeważnie wysokiej klasy aparaty „Serenada”.

Dzierżonowska „Diora” wyposaża w aparaty radiowe wszystkie Szkoły 1000-lecia, budowane na terenie kraju.

Zwyrodniał morderca z Łowicza sądzony będzie w trybie doraźnym

W nocy z 4 na 5 maja br. mieszkańcy Łowicza wstrząsnął natworny mord dokonany w mieszkaniu małżonków Franciszka i Anieli Pełków. Już pobieżne oględziny wykazały, że sprawca do stał się do mieszkania przez okno, które poprzednio wylamał, a następnie tłukł spiacę ofiary żelaznym łomem po głowie. Gdy na miejsce zbrodni przybyli sąsiedzi Franciszek Pełka już nie dawał znaków życia. Pełkowa, dzięki szybkiej interwencji lekarzy i natychmiastowej operacji, została uratowana.

Jak wykazało śledztwo, sprawca tego okrutnego czynu jest starym mieszkaniec Chodzieży (woj. poznański), nigdzie nie pracujący Zenon Stejbach.

Ten łowicki sobie zaledwie 23 lata młodzieniec, ma już nadzwyczaj bogate konto sądowe. Ostatnio wyszedł z więzienia w styczniu 1960 r., gdzie odsiadywał karę (4 lata) za udział w napadzie rabunkowym. Kara ta — jak widać — nie pomogła. Zenon Stejbach szybko zruca pracę i rozpoczyna

wędrowkę po kraju, sypla w stogach i stodolach, walczą się bez celu upatrując okazji do kradzieży.

W Łowiczu znajduje żelazny łom. Wraz z nim natechnienie do... dokonania rabunkowego mordu. Wybór pada na stojący nieco na uboczu dom Pełków.

Spłoszony przez sąsiedów zbrodniarz zdążył zabrać ze sobą jedyną parę zegarków, które zresztą go ubi w czasie ucieczki. Dwa zegarki, które stały się ceną ludzkiego życia!

Potrwna i tragiczna to prawda. Zwyrodniał bandyta wkrótce stał przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi. I dobrze się stało, że na wniosek prokuratora wojewódzkiego sądu przeliczko Zenonowi Stejbachowi rozpatrywana będzie w trybie postępowania doraźnego.

Wyrok ogłoszony w trybie doraźnym — przypomina — jest parawomocny i ostateczny; uszczelniamy nie przysługujące prawo wnieszenia rewizji.

(J. A. K.)

Nasz Telefon Usługowy 303-04

MARZENIA KLIENTÓW

T. R.: Czy można w Łodzi zakupywać artykuły z dostawą do domu?

RED.: Przez krótki okres czasu stosowano w naszym mieście te formy zaopatrzenia klientów. Pierwszą próbą jednak nie powiodły się. W warunkach, jakimi dysponuje nasz handel, ta forma obsługi klienta była całkowicie nieopłacalna. Inną przyczyną jest ciągle jeszcze nie należące funkcje nujące zaopatrzenie, które odgrywa tu rolę zasadniczą. Ponieważ klienci przy tych zakupach nastawili się głównie na artykuły najbardziej na rynku poszukiwane, nie zawsze można było zrealizować zamówienia. Utrzymywanie nie w takiej sytuacji taboru samochodowego i posłańców miałyby się z zasadami rentowności. Łódzkie „Delikatki” stają jednak w tej chwili formę ułatwiająca zakup — sprzedaż na uprzednio zamówienie (np. telefonicznie). Ponieważ dostawę do domu zaczął z powodzeniem stosować handel warszawski, dobrze by było, gdyby nasze władze handlowe pomyślały choć o jednym dodatkowym urządzeniu — dostarczaniu do domów świeżego pieczywa na wóz dostawy mleka.

LETNIE KAWIARNIE I RESTAURACJE

ST. KENIG: Czy w tym roku otworzy się letnia restauracja „Lesniczanka” na ul. Sowińskiego w pobliżu parku Julianowskiego?

RED.: W tym sezonie LZG nie przewiduje otwarcia tego lokalu, gdyż jego uruchomienie wymagałoby wielkich nakładów finansowych (jest bardzo zdewastowany i nie ma odpowiednich warunków sanitarnych — brak wody bieżącej). LZG powinien jednak pomyśleć o wykorzystaniu kilku obiektów w naszym mieście nadających się na letnie lokale konsumpcyjne, szczególnie jeżeli znajdują się w pobliżu miejsc wypoczynku.

NAJWIĘKSZE MIASTA ŚWIATA

A. K.: Które miasta są pod względem ilości mieszkańców największe na świecie?

SMITACZ: Komu wierzyć? PAP podaje, że największym miastem świata jest Tokio (9.311.774 mieszkańców), a Nowy Jork liczy 7.650.000 mieszkańców — podczas gdy „Głos Pracy” podaje za UNESCO, że Nowy Jork liczy około 12,3 mln.

RED.: Według ostatnich danych umieszczonych w aktualnych zestawieniach statystycznych, wielkość miast liczących powyżej miliona mieszkańców przedstawia się następująco: Nowy Jork (1957 r.) — 14.066 tys., Tokio (1956 r.) — 8.472 tys., Londyn (1956 r.) — 8.270, Szanghaj (1957 r.) — 6.897, Moskwa (1959 r.) — 5.022, Paryż (1954 r.) — 4.823, Kolumbia (1951 r.) — 4.578, Pekin (1957 r.) — 4.011 tys.

Mogą tu być pewne odchylenia, gdyż w jednych zestawieniach podaje się wielkość samych stolic, a w innych uwzględnia aglomeracje (obszar przylegających przedmieść).

Niezbicie jednak tzw. wielki obszar Nowego Jorku (najczęściej podaje się te właśnie dane) liczy więcej mieszkańców niż podobny obszar w Tokio (wazystkie źródła podają cyfrę około 12-14 mln). Obszar natomiast samego miasta Nowy Jork (8050 tys.) mógł się w ostatnich latach zmniejszyć na korzyść Tokio (9.311.774 — dane z maja br.), gdyż w Nowym Jorku obserwuje się masowe przenoszenie się mieszkańców na przedmieścia.

POMOGŁO

22 czerwca br. pisaliśmy w tej rubryce w notatce pt. „Wady konstrukcyjne... aparatu obsługi” o petycjach klienta, który za 3.500 zł ku-

pił maszynę do pisania z wadą fabryczną i nikt mu nie chce dać na piśmie opinii o potrzebie wymiany maszyny. Z satysfakcją możemy obecnie donieść, że udało nam się przeciąć ten błędny krąg. Oto treść pisma, jakie otrzymaliśmy od dyrektora PDT: „...PDT uprzejmie zawiadamia, że w dniu dzisiejszym (27 czerwca) wyplacana została należność ob. Łagodzińskiej w związku z złożoną do PDT w dniu 6 czerwca reklamacją na wady konstrukcyjne maszyny marki „Consul”.

Ubolewać tylko wypada, że trzeba było aż notatki w prasie, by PDT miało „podkładkę” dla załatwienia sprawy. Nie spisał się tu Łódzki Oddział Polskiego Tow. Maszyn Biurowych, zajmujący się naprawą gwarancyjną maszyn „Consul”; nie mogąc należycie zreperować wadliwej konstrukcyjnie maszyny — nie chciał jednocześnie napisać tego w piśmie do PDT.

Dziwi nas też, że w dalszym ciągu sprzedaje się maszyny „Consul” z pierwszej partii dostaw, choć okazywało się, że mają wady konstrukcyjne.

KSIĄŻKI DLA RODAKA W ANDACH

TADEUSZ G.: Jestem filatelistą. Otrzymałem wruższający list od Polaka żyjącego w Argentynie, z prośbą o książki polskie. Może wypróbowanym zwyczajem. Czytelnicy NTU i tu przysłabi z pomocą, ofiarowując książki, które można by przelać naszym rodakowi? **RED.:** Podpisujemy się chętnie pod tym pomysłem i książki, które napłyną do sekretariatu redakcji, prześlemy panu Marianowi Ptasiakowi z Argentyny. Podajemy fragment listu, który najlepiej powie, jaką radość może sprawić taka przesyłka: „Mieszkam samotnie w górach na pograniczu argentyńsko-chilijskim, wśród Indian Araucanów. Do najbliższej stacji pocztowej jest stąd 50 km, a do kolei 300 km (droga do przebiega tylko latem). Polskiej książki już dawno nie miałem w ręku, a polskiej mowy, to już chyba z parę lat nie słyszałem. Książka polska ma dla mnie na tym wygnaniu wartość większą niż jakiegokolwiek inne dobro”.

SKUP CHABRÓW, RUMIANKU I INNYCH ZIOŁ

A. GLAS, NIKIEL I INNI: Kto w Łodzi zajmuje się skupem chabrów, rumianku i innych ziół?

RED.: Skupem ziół zajmują się w naszym mieście Łódzkie Zakłady Zielarskie „Herbapol” (ul. Kopernika 37, tel. 266-02). Punkt skupu przedsiębiorstwa mieści się przy ul. Wysokiej 20 (tel. 238-39). Za kwiat chabru w stanie suchym (same płatki) płaci się 140 zł za kilogram (dochodzi 20 zł premii).

AMOR I ŚWIADOMOŚĆ

KANDYDAT NA MEZA: Jakim badaniem powinni się poddawać młodzi ludzie przed zawarciem małżeństwa?

RED.: Badania przedmałżeńskie, choć nie są u nas w tej chwili jeszcze obowiązkowe, stają się coraz popularniejsze. W innych krajach sprawy te traktowane są bardziej serio i być może pomagają nieraz uniknąć przykrych rozczarowań. Do tej chwili, ten dział lecznictwa społecznego nie posiada u nas odrębnych instytucji, a poradnictwo przedmałżeńskie prowadzi Poradnia Świadomego Macierzyństwa w Łodzi, Piotrkowska 67, tel. 301-88. Po konsultacji u lekarza, można otrzymać skierowania na wskazane przed ślubem badania, tj. prześwietlenie płuc, odczyn Wassermana, oraz badanie mężczyzny (bezdzielnosc w małżeństwach jest w 50 proc. wypadków spowodowana nieplodnością mężczyzny).

Wszyscy interesują się polityką

Problemy w skrzynkach pytań

Mające już swą tradycję, porozwieszane w wielu łódzkich zakładach pracy, skrzynki pytań — cieszą się, choć nie masową jeszcze, ale stała popularnością wśród załóg. Jeśli zaś zważyć, że odpowiedzi udzielają przedstawiciele władz partii i miasta, działacze społeczni i związkowcy; oraz dziennikarze i, że w tych spotkaniach bierze udział zwykle co najmniej po kilkadziesiąt osób z załogi — to widać, że skrzynki pytań są naprawdę dobrym pomysłem. Te podręczne źródło wiedzy łódzkich włóknarzy.

Największe zainteresowanie wśród łódzkich robotników wzbudzają wydarzenia polityczne — sytuacja międzynarodowa, aktualne wypadki na arenie politycznej świata. Słuchę dowodami: w kwietniu br. w 9 łódzkich zakładach pracy — m. in. w WZPB im. I. Maja, w ZPB im. Marchlewskiego, Dzierżyńskiego, ZPO im. Fornalskiej — aż 34,5 proc. pytań dotyczyło problemów polityki międzynarodowej. Uwaga większości pytających koncentrowała się w tym okresie zwłaszcza na rasistowskich poczynaniach w Unii Południowo-Afrykańskiej, zamieszkach w Korei Południowej i militarystycznych dążeniach NRD.

W maju — miesiącu niewydziałych wydarzeń — nastąpił dalszy skok temperatury zainteresowań polityką. W 13 zakładach pracy (w tym również ZPE im. Armii Ludowej, „Olimpia”, ZPW im. Wiosny Ludów, MPK i innych) — 56,6 proc. pytań związanych było z wydarzeniami międzynarodowymi. Warto tu podkreślić, że duża ilość pytań zadano na temat incydentu z amerykańskim samolotem szpiegowskim „U-2”, flaska konferencji „na szczycie” i

możliwość zawarcia traktatu pokojowego z NRD. Tylko kilkanaście pytań dotyczyło innych spraw. Wielu autorów kartek prosiło o przeluzowanie im tych wydarzeń na „życiowy” język — jaki mogą mieć one wpływ na perspektywy pokoju światowego.

Warto tu wspomnieć, że jednocześnie wzrosło pragnienie zapoznania się z różnymi stronami życia radzieckiego. Podczas gdy w maju nie odłączono sprawy pracy naszego handlu z zajmowały drugie (po polityce) miejsce, to następną co do wielkości grupą pytań dotyczyła ZSRR.

Co poza tym interesuje pracowników łódzkich zakładów pracy? Zasady premiowania, możliwości podwyżek płac, usprawnienie produkcji i organizacji przedsiębiorstwa, perspektywy wzrostu stopy życiowej i jej porównanie w stosunku do innych krajów, problemy rozwoju ekonomicznego Polski, polityka mieszkaniowa, termin obniżenia granicy wieku uprawniającego do emerytury. Tym razem natomiast prawie zupełnie w pady z kręgu zainteresowań problemy rozwoju Łodzi.

Z grupy pojedynczych pytań wydają się godne odnotowania:

„Dlaczego mówią o potrze-

bie ograniczenia przyrostu naturalnego, premieje się wielodzielnosc i nie zwalnia małżeństw bezdzietnych od placenia podatku?”

„Dlaczego w starych domach, w których są również wygody, pobiera się tak małe komornie w porównaniu do nowych mieszkań?”

„Dlaczego jest nieodpowiednia jakość chleba, wypiekane go przez przemysł piekarniczy — z reguły jest niedopieczony i „kluchowaty”?”

Najważniejszym jednak zjawiskiem jest właśnie ten peł do „dokształcania się” politycznego. I choć nie wszyscy właściciele rozumieją i umieją interpretować wydarzenia — to przecież najważniejsze jest to, że chcą, by im wyjaśnić i pomóc je zrozumieć.

J. GRĘB.

O 1,230 zł...

...powiększył się nasz fundusz wyposażenia Szkoły Tysiąclecia. Na tę sumę składają się następujące wpłaty:

Wojewódzka Sekcja Transportu Osobowego przy Wojewódzkim Związku ZPHU przekazała 360 zł zebranych tytułem kar od członków sekcji.

Szkolna kasa SFBS przy Szkole Podstawowej nr 57, ul. Zakat na 51 zebrała 800 zł wśród uczennic i uczniów.

Ponadto, w związku z imieninami pani E. Z., pan J. K. wpłacił 50 zł. Wszystkim dziękujemy.

Wpłata i apel

Komitet blokowy nr 8 Działalności Łódź-Górna przekazał na rzecz pomocy ofiarom buraganu na Rzeszowszczyźnie 1000 zł i zwróca pozostałe komitety blokowe w swej dzielnicy oraz w całej Łodzi do podjęcia akcji skłania do ofiar.

Zainteresowanym komunikujemy, że wpłaty gotówkowe przyjmują Oddział Miejski PCK oraz Narodowy Bank Polski Oddział VI na konto nr 911-9-737 Zarządu Miejskiego PCK w Łodzi, Piotrkowska 236

Sprawa warta dyskusji

Automat zastąpi konduktora

Polski turysta za granicą coraz częściej spotyka w dużych miastach tramwaje bez konduktorów. Tak jest w Związku Radzieckim i w NRD, w Izraelu i w USA.

Ten krok dyktują przede wszystkim względy oszczędnościowe. Są one zresztą niewielkie. Po pierwsze — oszczędza się na kosztach, po drugie — i to jest swego rodzaju paradoksem — usunięcie konduktora zwiększa przepustowość wagonu.

Wprowadzony przed wielu laty w całym kraju system inkasowania należności za przejazd przez konduktora, którego usunięcie miało głównie na celu ułatwienie konduktorowi pracy. Ten cel osiągnięto, niewspółmiernie jednak więcej stracono. Bo pomysłowo tylko. Przejazd tramwajem kosztuje zaledwie 50 groszy. Przy tak niskiej opłacie wielu ludziom kalkuluje się przejechać tramwajem — zamiast iść pieszo — dwa przystanki, a nawet jeden dłuższy.

Tymczasem wysiadło 10 pasażerów i pierwszy z nich wręczył konduktorowi banknot 20-czy 50-złotowy. Niemal zawsze obłożenie takiego pasażera pochłania tyle czasu, ile przejazd co najmniej jednego przystanku. Niemal zawsze, również, któryś z pasażerów wysiadł nie zapłaciwszy u przystanku za przejazd.

Tak więc system ten stwarza z jednej strony doskonałą okazję dla „gapowiczów”, z drugiej zaś często zmusza uczciwych pasażerów — którzy tłoczą się na tylnym pomoście i nie mogą docisnąć się do konduktora — do nieprzyjemnej dla nich jazdy „na gapie”.

No, dobrze — usunąć konduktora, ale kim, względnie czym go zastąpić? Istnieje na to wiele sposobów, wypróbowanych zresztą z dobrym skutkiem w ZSRR i NRD. Zauważmy, że przy tym niezwykle interesującej i wart dyskusji projekt nadesłał

nam jeden z czytelników p. TADEUSZ LABRA.

Czytelnik nasz proponuje, aby funkcje konduktora zastąpił w wagonach tramwajowych automatyczny kasownik, umieszczony w trzech miejscach wagonu. Na przednim i na tylnym pomoście i w środku wozu.

W praktyce wyglądać to ma tak: pasażer zaopatruje się w bilety w kiosku „Ruch” — w przyszłości w automatach na przystankach — w blozku lub w łamie. Po wejściu do wagonu wkłada pojedynczy bilet do kasownika, który odbija na biletce symbol wagonu, datę przejazdu i numer kursu. Kasownik są każdorazowo ustawiane przez motorniczego specjalnym kluczem na krańcówych przystankach.

Projekt przewiduje dalej zaopatrzenie wozów motorowych w duże, boczne lustra, ułatwiające motorniczemu obserwację wysiadających i wsiadających pasażerów oraz zwiększenie — przynajmniej w okresie początkowym — częstotliwości kontroli, która powinno przeprowadzać dwóch kontrolerów równocześnie z obu stron wagonu. Suro- wiew niż obecnie należałoby również harać za jazdę bez biletu.

Z braku miejsca nie jesteśmy w stanie przytoczyć w całości projektu naszego czytelnika, trzeba jednak przyznać, że jest on opracowany w sposób drobiazgowy, iacznie z teoretycznym wyliczeniem ewentualnych strat i zysków.

Nie chcemy z góry sprawy przesądzać. Pewne jest, że projekt naszego czytelnika zasługuje zarówno na entuzjastów jak i przeciwników. Dlatego też zapraszamy do dyskusji wszystkich, których dotyczy ten interesujący apel.

J. BIN.

Pół godziny snu...



No cóż — relaks. Natwet w takiej niewygodnej pozycji trzeba odpocząć. Praca wózkarza jest bardzo męcząca.



Foto: L. OLEJNICZAK

Korespondencja własna

Renesans Ciechocinka

- ★ Ośrodek sanatoryjny leczenia przyzębicy
- ★ Nowe źródła gorącej solanki
- ★ Łódzki „Elektromontaż” na cenzurowanym

Ciechocinek nie potrzebuje reklamy — powiedział mi w rozmowie dyrektor uzdrowiska Edward Sura — i na pewno ma rację. Zuden z 2.500 kuracjuszy, którzy przyjeżdżają tu na każdy turnus do sanatorium i domów wczasowych nie zrezygnowałby za nic z miejsca, wiedząc, że kuracja postawi go na nogi w sensie nierzadko słownym. Bo reumatyzm, choroba dzisiejszego człowieka, choroba bardzo często, nie rzadko odbiera władzę w naszym życiu. Toteż chorych na wózki widzi się tu sporo, a bywają nierzadko tacy, którzy te wózki zostawiają i odjeżdżają jeśli nie w zupełności o własnych siłach, to przy pomocy kul, lub lasek.

W Ciechocinku leczą się zresztą nie tylko reumatycy, ale również cierpiący na schorzenia laryngologiczne, ginekologiczne, ortopedyczne, a ostatnio również osoby posiadające przyzębie, często spotykana choroba zębów. Doczekali się tu swego ośrodka sanatoryjnego pierwszego w Polsce. O nim za granicą chyba jeszcze nie wiedzą. Ale wiedzą za to dobrze o pozostłych. Dlatego kuracjusze przyjeżdżają również z zagranicy. Najwięcej ze Stanów Zjednoczonych, wśród których wielu

Polaków z pochodzenia. Stałym kuracjuszem jest np. pan Maluszczyk posiadający Biuro Podróży w Ameryce. Przyjeżdżają też chorzy z Francji, Niemiec i innych państw. Nic dziwnego, że stawa Ciechocinka rozeszła się daleko poza nasze granice, bo przecież to uzdrowisko liczy sobie blisko 125 lat. Jubileusz z tej okazji obchodzony będzie już niedługo, bo w roku przyszłym i w związku z tym odsłonięto zostanie popiersie Stanisława Staszica, inicjatora budowy leczni.

O ciechocinkich łąziach, które należą do unikatów w Europie, pisał się już sporo. Tu sięga się solankę, z której potem produkuje się sól jodowa, przeznaczoną dla terenów ubogich w jód, tu znajduje się naturalne inhalatorium. W pobliżu teżmi klimat Ciechocinka jest najbardziej zbliżony do morskiego. Teżni znajdują się jeszcze uciążliw w remoncie. Kosztem trzech milionów złotych wymienia się zniszczone drzewo, aby zastąpić je nowym. Remontuje się też pijalnię wody mineralnej, która będzie obecnie przystosowana do korzystania z niej przez cały rok, oraz czystelnię, gdzie czynny

będzie po raz pierwszy w Ciechocinku teatr zimowy.

Przybylszowi, którzy znajdzie się teraz w lipcu w Ciechocinku, rzuca się w oczy obok pustki w uzdrowisku spowodowanej niekorzystną pogodą jeszcze jedno — rozbudowa Ciechocinka.

Po długich latach, gdy w Ciechocinku nie się w zasadzie nie zmieniało; rozpoczyna się prawdziwy renesans tego uzdrowiska. Na ukończeniu jest nowoczesne sanatorium o reprezentacyjnym wyglądzie na 200 łóżek. Związek Izb Rzemieślniczych kołczy 100-łóżkowy dom zdrowia. Spółdzielczość ma już pod dachem 120-łóżkowe sanatorium. Dla nauzcycieli buduje się pawilon na 120 łóżek. Istniejące sanatoria rozbudowuje się o 100 miejsc. W przyszłym roku rozpocznie się budowa 250-łóżkowego sanatorium z pełnym zapleczem zabiegowym. Również w przyszłym roku nastąpi odwiert nowych źródeł solankowych o naturalnej ciepłocie około 40 stopni.

Entuzjastą Ciechocinka, do którego niewątpliwie należy obecny dyrektor uzdrowiska (szesnasty z kolei po wojnie), który piastuje ten urząd już przegle z rozbudową sanatoriów sedy również rozwój usług komunalnych. Z tym nie jest jednak najlepiej. Linia wysokiego napięcia miała być oddana w czerwcu, ale do tej pory o niej cicho. O budowie nowych ujęć wodnych i kanalizacji nie się w ogóle nie mówi.

Ciechocinek otrzymuje w tej chwili światło jarzeniowe, ale... do Łódzkiego Przedsiębiorstwa „Elektromontaż” są pretensje, że wykonuje to zbyt opieszale. „Elektromontaż”, popraw się! W Ciechocinku, najbliższej Łodzi położonym uzdrowisku; najwięcej, obok warszawiaków, leczą się mieszkańcy naszego miasta. To do czego zobowiązuje.

WACŁAWA KASPRZAK

- ★ Technolog
- ★ Sportsmenka
- ★ Pieśniarka



Lucyna Stratyńska, bo tak brzmiał nazwisko naszej znajomej (poznaliśmy ją na stadionie w Łasku w Dniu Spółdzielczości) pracuje jako technolożka w Zakładach Piekarńskich w Łodzi. Jest poza tym sportowiczką z zamiłowaniem. Gra w siatkówkę. Ale siatką to nie jedyną jej hobby. Największy „konik” to piosenka. Jak sama mówi piosenka smutna i uczuciowa. Ułubiona pieśniarka pani Lucyny jest Edith Piaf i Przybylska. Sama śpiewa, z zespołem gitar Br. Hajna w Łódzkim Domu Kultury.

— Czego pani pragnie najbardziej? — pytamy Lucynę Stratyńską.

— Dobrze śpiewać.

Rozmawiała: Kas.
Foto: L. Olejniczak

Czyżby znowu?...

Kilka pretensji do Łódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej

Trzeba przyznać obiektywnie, że sytuacja w zakresie remanentów uległa co najmniej znacznej poprawie. Od dłuższego czasu nie udało się w masowym wydaniu „nekrologów” z napisem: „Remanent”, obwieszczać o okresie śmierci handlu w danej placówce. Nasz handel zaczyna się już przy zwyżkaniu do faktu, że tabakiera jest dla nosa, sklep dla klienta a nie odwrotnie.

Jednakże obok znacznej i widocznej poprawy w tym zakresie musimy z prawdziwą przykrością odnotować, że Łódzka Spółdzielnia Ogrodnicza nie kroczy tu w czołówkę, bowiem od kilku dni obydwa sklepy tej spółdzielni przy ul. Andrzeja Struga 5 i Piotrkowskiej 80 przeprowadzają sobie najspokojniej w świecie remanenty. Spokojnie, bez nerwów, a co gorsza jednocześnie. W obydwu na wystawach umieszczono kartki: „Najbliższy sklep jest brany w miesiąc przy ul. Łagiewnickiej 1-3”. Ładnie najbliżej!...

Nie będziemy tu wypominać Łódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej minionych, choć tegorocznych grzeszków, w związku z zapożyczeniem w związku punktu sprzedaży w Marysinie (Ruda Pabianicka), bo wiemy, że tu zmienilo

na lepsze, choć w dalszym ciągu z konkurencją z prywatnymi kioskami warzywniczymi, które znajdują się w tym rejonie, nie wychodzi on zwycięsko. Ale te remanenty, o których mowa powyżej, nie wystawiają spółdzielni najlepszego świadectwa.

Pewno, że to może nie pełnia sezonu sprzedaży nasion i narzędzi ogrodniczych, ale tu chodzi przecież o zasadę. O wiele więcej satysfakcji sprawiłoby nam napisanie, że Łódzka Spółdzielnia Ogrodnicza wyróżnia się pozytywnie pod każdym względem. Ale niestety, nie możemy. Naprawdę!

Współpraca owocna i pożyteczna

Zacieśniają się więzy przyjaźni Łodzi i Słupska

Trwająca od kilku lat współpraca miast — Łodzi i Słupska, będzie w tym roku szczególnie ożywiona z uwagi na uroczystości 650-lecia Słupska oraz dzięki zdobytym dotychczas obustronnym doświadczeniom.

Ostatnio Prezydium RN m. Łodzi podjęto uchwałę „w sprawie ustalenia programu i form współpracy miast na lata 1969-71”. Powołano także 10-osobową komisję, która czuwać będzie nad realizacją programu. Zagwarantuje to z pewnością wykonanie za miarę, których lista jest obszerna i sięga we wszystkie dziedziny życia.

Począwszy od połowy lipca aż do końca roku, Słupsk będzie gościł na licznych występach 2 teatry łódzkie (Teatr „7.15” i TŻL), Operetkę, artystów PPIE, Łódzkiego Domu Kultury, zespoły jazzowe ZMS, co miesiąc nasi literaci będą wyjeżdżać tam z odczytami, wyśię się także w stronę „Łódź w plastyce”.

Stalą współpracę przewidziano instytucje oświatowe. Dzięki temu np. 1.760 dzieci łódzkich wyjeżdża na kolonie w okolicy Słupska, a MDK zorganizuje tam dwa obozy. Równie interesujące są plany współpracy w dziedzinie przemysłu i handlu, że wymienimy tu choćby przekazywanie Słupskiemu zbędnych maszyn z niektórych zakładów łódzkich, skierowanie do Słupska odpowiednich fachowców celem przeszkolenia tamtejszych załóg, itp.

W ramach wymiany nadwyżek towarowych Słupsk ofiaruje Łodzi meble wartości 6 mln złotych, nadwyżki mięsne, parasolki i szereg innych artykułów. Z kolei my wyślijemy do Słupska przedzie i tkaniny, udostępnimy projekty nowoczesnych sklepów, dokumentację piekarni „Liliput” i szeregu innych urządzeń.

Dalsze plany współpracy obejmują dziedzinę gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, zieleni miejskiej, zdrowia, sportu i turystyki. Nawet naddekoracja Słupska na uroczystości 650-lecia czuwać będą łódzcy architekci.

Jak widać, nawiązane przed kilku laty kontakty, rozwijały się coraz bardziej owocnie. (bz)

Motocykle w „Kukuleczce”

Szczęśliwymi posiadaczami pięknego WFM w losowaniu nagród rzeczowych „Kukuleczki” za miesiąc czerwiec br. okazali się: S. Smędzik z Radomska, B. Iwański z Kutna, A. Cichulski z Łodzi, W. Denuszek z Pabianic, A. Kotkowska i J. Stasiak z Łodzi oraz L. Kopański z Teresina i M. Plich z Tomaszowa Mazowieckiego.

Okolice Placu Zwycięstwa też zmieniają swój wygląd

Plac Zwycięstwa, miejsce publicznych zebrań i uroczystości uzyskał estetyczny wygląd. Jednak ulice otaczające ten reprezentacyjny plac pozostały w dalszym ciągu bardzo zaniedbane. Chodniki są tu wąskie i zniszczone, parkany chwytające się z powyrywaniem siatkami. A plac przy zbiegu ulicy Tuwima i PKWN, który mógłby stanowić miłą dla oka oazę zieleni wygląda jak smietnik. Błaznego tak się dzieje, zapytuje nas mieszkaniec tej dzielnicy, ob. J. E. Czyżby nikt nie interesował się tym rejonem leżącym w śródmieściu wielkiego miasta?

DRN - Widzew, poinformowano nas, że w planach uporządkowania dzielnic Widzew pomyślano i o ulicach otaczających Plac Zwycięstwa. Jeszcze w br. zostanie np. uporządkowana ulica Nawrot na odcinku od Sienkiewicza do Targowej. W pracach porządkowych na 1961 r. Prezydium m. in. przewiduje: elewację ulicy Targowej, zakładanie nowych parkanów, urządzenie ogródków jordanowskich i w ogóle całkowite uporządkowanie terenu na tej ulicy.

Nie można natomiast na razie założyć zieleni na placu leżącym przy ul. Tuwima i rogu PKWN, z uwagi na to, że w budynku przyległym do niego znajduje się Spółdzielnia „Zbiorec”. Dopiero po rozbiórce budynku możliwe będzie uporządkowanie tego placu. H.

Pończochy ortopedyczne leczące żyłki sprowadzane dotychczas z zagranicy produkuje Łódzka „ELASTICANA”

Żyłki — to schorzenie spotykane, niestety, dość często, szczególnie u osób pracujących w pozycji stojącej. Jednym z systemów leczenia żyłaków jest zalecanie cierpiącym na to schorzenie noszenia specjalnych pończoch ortopedycznych. Niestety, dotych-

nych nie gumową w oplocie. Jeden kg takiej nici kosztował 10 dolarów. Ostatnio sprowadza się wyłącznie nie gumową o wiele tańszą, a opłatnie odbywa się na miejscu, na nowoczesnych maszynach, otrzymanych z NRD. W ten sposób zaoszczędzi się wiele dewiz. (Kas.)



Z UKOSA

„Mydło, bielidło i inne delikatesy”

Pamiętam przed wojną, gdy przybyłam do jakiegoś małego miasteczka, ucałuję moją przukul oryginalny sztyd: „Mydło, bielidło i inne delikatesy”. Sztyd ten stanowił nieustannie źródło uciechy dla nas uczniaków. Właściciel sklepu był jednak z niego bardzo dumny.

Żyłki nie gumową w oplocie. Jeden kg takiej nici kosztował 10 dolarów. Ostatnio sprowadza się wyłącznie nie gumową o wiele tańszą, a opłatnie odbywa się na miejscu, na nowoczesnych maszynach, otrzymanych z NRD. W ten sposób zaoszczędzi się wiele dewiz. (Kas.)

Kto zgubił

Nawet ...3 owce

W Referacie Rzeczy Znalezionej przy ul. Piotrkowskiej 104a znajdują się do odebrania m. in. następujące przedmioty: rower młodzieżowy i dziecięcy, pieniądze, tektura z narzędziami malarskimi i przyborami wędkarskimi, parasolki, portmonetki, garderoba dziecięca męska i damska, a nawet... trzy owce!

Strach pomyśleć, co będzie dalej, jeśli za przykładem MHD i PSS pójdą inne przedsiębiorstwa handlowe. Wtedy zamiast zwykłej pietruszki, będziemy musieli nabycić delikatesową. Parasolki i buty naprawiać tylko w delikatesowym punkcie. Może nawet nasze Kochane Miejskie Prelnie i Farbiarnie zdecydują się na uruchomienie delikatesowych ekspresów, które będą praly w podanych na kwiecie terminach i oddawały klientom odzież cała i czysta, a nie jak dotąd, wygniecioną i podartą.

No, ale żarty na stronę. A swoją drogą dziwi nas, że niektórzy handlowcy nie mogą zrozumieć, że odmalowanie sklepu i dokładniejsze poukładanie na półkach kaszy, bułek, mydła i soli nie czyni jeszcze z takiego sklepu delikatesów. (h)

Z listów do redakcji

Gdy meble są ważniejsze niż ludzie...

Rodzina Zenona Wachowiaka składa się z 8 osób. Dwoje z nich choruje na gruźlicę. Do tego Wachowiakowie mieszkają w pomieszczeniu, w którym kiedyś znajdowały się przybory do windy. Latwo więc wyobrazić sobie radość ob. Wachowiaka, kiedy w październiku ub. roku kwaterek przydzielili im 3-pokojowe mieszkanie przy ul. Roosevelta 2, po zmarłej ob. H. P.

Od tego czasu minęło 9 miesięcy. Trzypokojowe mieszkanie stoi nie wykorzystane, a Wachowiakowie nadal gniżdżą się w jednej izbie. Dlaczego? Posłuchajcie co piszą na ten temat zainteresowani.

Gdy o przydzieleniu nam mieszkania dowiedzieliśmy się siostra zmarłej, zaskarżyła do Komisji Miejskiej Komisji Lokalowej. Sprawę oczywiście przebrała, bo komisja stanęła na stanowisku, że jednej osobie posiadającej pokój z kuchnią nie przysługują trzy pokoje. Ale ob. P. nie dała za wygraną, odwołala się znówu. 24 marca sprawę rozpatrywało Kolegium do Spraw

Lokalowych przy Prez. RN m. Łodzi, które orzekło, że nie znajduje podstaw do zmiany w drodze nadzoru orzeczenia MKL, bo orzeczenie to jest „we wszelkim miarę życiowe uzasadnione, uwzględniające wyjątkowo trudne warunki mieszkaniowe rodziny ob. Wachowiaka”.

Kolegium dodało też, że ob. A. P. posiada dostateczny czas

WAŻNE TELEFONY

- Ogłoszenia telefoniczne 311-50
- Pogot. Ratunkowe 99
- Pogot. Międzynar. 97
- Służ. Dożarna 98
- Kom. Miejska MO 232-22
- Kom. Ruchu Drogowego 516-62
- Fryw. Pogot. Dziec. 300-99
- Fryw. Pogot. Lek. 333-33
- 555-35
- 259-15

MOI

TEATRY

- TEATR NOWY (Wielkowskiego 15) g. 19.15 „Kruki”
- TEATR im. JARACZA (ul. Jaracza nr 27) g. 19 „Widok z mostu”
- OPERA — nieczynna
- TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21) nieczynny
- TEATR ROZMAITOŚCI (Montuski 48) nieczynny
- OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19 „Dobranoc Bettino” (gocinne występy Operetki Gliwickiej)
- TEATR 7.15 (Traugutta 1) nieczynny
- ARLEKIN (Wolczkańska 6) nieczynny
- PINKO (Kopernika 16) nieczynny
- TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) nieczynny
- CYRK (Plac Niepodległości, tel. 466-28) g. 19.



MUZEUM SZTUKI (Wielkowskiego 36) nieczynny

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) przerwa urlopową

ZOO — czynne g. 9-20

PALMIARNIA — zamknięta z powodu remontu



KINA PREMIEROWE

BALTYK (Narutowicza 20) „Wozy jada na zachód” (panorama prod. USA — dozw. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20)

GO? GDZIE? KIEDY?

- POLODIA (Piotrkowska 67) „Goraca jest moja tęsknota” prod. szwedzkiej, dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, 18, 20
- WISLA (Tuwima nr 1) „Pulapka” prod. franc., dozw. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- WŁÓKNIAZ (Próchnika 10) „Kawaler króla jeźdźcy” prod. franc.-włosk.-jugosłow. dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
- WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Szalona noc” prod. meksykańskiej — dozw. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 49) „Siódme niebo” prod. franc.-ang. — dozw. od lat 18, g. 20.30 — kino czynne tylko w dni pogodne
- KINA I KATEGORII
- MUZA (Pabianicka 173) „Siedem grzechów głównych” prod. franc. — dozw. od lat 18 g. 15.30, 18, 20.30
- PRZEWIOSNOŚĆ (Zetomskiego 74) „Spokojny człowiek” prod. USA — dozw. od lat 16 g. 15.15, 17.45, 20.15
- ROMA (Rzgoswska nr 84) „Zakochała się dziewczyna” prod. radz. — dozw. od lat 14 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
- STYLOWY (Kilińskiego 128) „Madame de...” — prod. franc. dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15
- ZACHETA (Złotowska 20) „Odette S-23” prod. angielskiej, dozw. od lat 14 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- KINA II KATEGORII
- ADRIA (Piotrkowska 150) „Lili” prod. USA dozw. od lat 14 g. 16, 18, 20
- DKM (Nawrot 27) „Zdrada” dozw. od lat 18 g. 18, 20
- DWORCOWE (Dw. Kaliskiego) „Magazyn osobliwych” „Prześladowcy” „Szczęśliwy dzień” g. 16, 11.30, 13, 14.00, 16, 17.30, 19, 20.30
- GDYNIA-STUDIUM (Tuwima 2) „Wspomnienia meksykańskie” prod. meksyk. dozw. od lat 7, g. 9.30, 11.45, 14, 18, 20.15
- Program dla najmłodszych: „Dwa Michały”, „Chłopek i miś”, „Kot w kregielni”, „Mały karp szuka sławy” g. 10, 14
- PRZEDPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baltyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włókniarz”, „Wolność” — w ośrodku Usług Film.

wych, ul. Główna 8, godz. 12-18.



Piotrkowska 307, Piotrkowska 127, Tuwima 58, Zielona 28, Wschodnia 54, Limesnowskiego 37

Dyżury szpitali POŁOŻNICTWO

- Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. Curie-Skłodowskiej przy ul. Curie-Skłodowskiej 15 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z dzielnicy Łódź-Górna oraz z Poracina „K” przy ul. Cmentarnej 14, Chłopińskiego 49 i Wólczkańskiej 18.
- Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Jordana, przy ul. Przyrodniczej 7-9 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z dzielnicy Łódź-Bałuty.
- Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Wolf przy ul. Łagiewnickiej 34 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z dzielnicy Łódź-Sródmieście i Łódź-Widzew oraz z Poracina „K” przy ul. Stredzińskiej 15.
- Chirurgia: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miliona 14
- Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22
- Interna: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczkańska 195
- Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miliona 14.
- Chirurgia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna 36-50
- Laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna 36-50.
- ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wczorowej dla poszczególnych dzielnic:
- Godzina 19-22 Śródmieście — Piotrkowska 102, tel. 271-80; Widzew (dzieci) — Armii Czerwonej 15 (dorosli) — Szpitalna 4, tel. 353-23; Bałuty (dzieci i dorosli) — Z. Pałacowskiej 3, tel. 541-96; Leśnicza 6, tel. 427-70; Górna (dorosli i dzieci) — Piotrkowska 269, tel. 406-55; Polesie (dorosli i dzieci) — Al. Kościuszki 29, tel. 357-37

Widzew dalej na fotelu lidera III ligi

WŁÓKNARZ — BORUTA
1:2 (0:0)

Lokalne derby wywołujące dreszczki emocji, zgromadziły na stadionie Włókniarza około 4 tysięcy widzów. Był to dla gospodarzy zwyciężczy mecz. W

wypadku zwycięstwa, zwycięscy włókniarze mieliby realne szanse utrzymania się w najwyższej klasie naszego okręgu — w III lidze. Mimo zarzanej walki nie udało się osiągnąć im tego celu i Boruta wygrał 2:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Sobieski i Popiel. Dla pokonanych Weis. Zawody prowadził p. Szperling.

Otwarty turniej tenisowy

Pierwszy od wielu lat otwarty turniej tenisowy organizuje Start w drugiej połowie lipca, licząc 12 kortów tego klubu ściana nowych zwolenników „błękitnego sportu”. Za pisy przyjmują sekretariat, Piotrkowska 48, tel. 231-95, lub 371-14. Wszyscy władający rakietą tenisową są proszeni o zgłoszenie swego udziału.



Przedstawiamy klasę B.

Po raz pierwszy publikujemy tabelkę klasy B. grup I i II. Do końca rozgrywek zostały zaledwie 4 kolejki spotkań.

GRUPA I	
1. Orzeł Ib Łódź	19:9 34:13
2. Metalowiec	19:9 33:19
3. Chojęński KS	19:9 37:25
4. Polonia Łódź	18:10 43:27
5. EKS III	17:9 37:29
6. Andropolia	15:13 32:33
7. Kolejarz Ib Łódź	14:14 33:33
8. Leśni Tuszyn	8:20 24:41
9. AZS Różana	7:21 17:40
10. Spółem Ib	4:24 15:52

WKS WIELUŃ — PTC

2:0 (1:0)

Dla wieluńskich kibiców był to zwycięski mecz i mimo powszedniego dnia około 3 tys. widzów zgromadziło to spotkanie.

Byli oni świadkami meczu, o którym śmiało można powiedzieć, że stał się koroną piłkarskich wydarzeń terenu. Wynik w minimalnym tylko stopniu ilustruje przewagę gospodarzy nad zespołem, ubiegającym się o tytuł mistrza III ligi. 2 bramki dla gospodarzy zdobył Antoniuk — najlepszy zawodnik na boisku. Zawody prowadził bardzo obiektywnie sędzia łódzki p. Okołowicz.

Trójmecz lekkoatletyczny na antenie PR

10 bm. Polskie Radio przeprowadzi bezpośrednią transmisję z Rostocku z trójmeczem lekkoatletycznym Polska — NRD — Węgry. Początek transmisji o godzinie 17.50 w programie I.

WIDZEW — WŁÓKNIARZ

ŁÓDŹ 2:2 (0:2)

Leader tabeli miał nóż na gardle w chwili, gdy przeciwnik prowadził już 2:0. Telefon z Pabianic dośrodkowo zwycięstwo tamtejszego Włókniarza podał mobilizując na widzewiaki. W drugiej części meczu zagraли oni równie efektywnie jak w pierwszej, ale o wiele skuteczniej. Dzięki temu zdołali uratować chociaż jeden punkt, pozwalający im utrzymać pierwszą lokatę w tabeli. Obydwie bramki zdobył dla Widzewa Szczyżek, a dla Włókniarza Heczeński i Kowalik.

CZARNI RADOMSKO — START ŁÓDŹ

1:0 (1:0)

Znowu duża brawa za styl gry zespołu piłkarzy Startu, ale starym zwycięzcom punkty zostawili na boisku gospodarzy. Jeden celny strzał Kopała rozstrzygnął o wyniku spotkania, w którym łodzianie mieli co najmniej tyle szans zwycięstwa, co ich przeciwnicy.

WŁÓKNIARZ PABIANICE — STAL RADOMSKO

2:0 (1:0)

Bramki dla gospodarzy zdobyli: Piecuch i Urbański. Widzów około ponad 3 tysiące.

Włókniarz nie rezygnuje z walki o szarę mistrzowską, mimo iż jego drużyna rzadko wywołuje aplauz widzów. Wczoraj jeszcze raz Włókniarze dali świadectwo nierzownej formy, okresami grając koncertowo lub wręcz jak debiutanci.

KOLEJARZ — BUDOWLANI

1:0 (0:0)

Decydująca o zwycięstwie Kolejarza bramkę zdobył Grabar. Sędziował Mużej. Widzów około 500.

GRUPA II	
1. Start Ib	25:3 61:12
2. RKS Ruda	25:3 47:13
3. Widzew Ib	20:6 63:20
4. Bawelna Ib	18:8 53:20
5. Orzeł Ib	14:14 39:36
6. Zgrzebne Ib	11:17 24:51
7. Boruta Ib	8:20 26:46
8. Energetyk Ib	5:23 17:66
9. Głuchoniemi	6:20 12:57
10. Włókniarz Ib Zgierz	4:24 10:32

TABELA	
Widzew	27:13 41:16
Włókniarz P.	26:14 45:24
PTC	25:15 30:16
Kolejarz	24:16 25:22
Start	22:18 41:28
Włókniarz Ł.	21:19 28:20
Czarni Rad.	21:19 30:37
Stal Radomsko	18:22 28:31
Boruta Zgierz	16:24 23:40
WKS Wieluń	15:25 23:11
Budowlani	13:27 22:38
Włókniarz Żg.	12:28 20:37

Do 20 lipca zgłoszenia na wyścig kolarski „Dziennika Łódzkiego”

24 bm. na obwodzie zamkniętym na autostradzie warszawskiej rozegrany zostanie jubileuszowy wyścig kolarski XV wycisg o Puchar Przechodni „Dziennika Łódzkiego”.
Odnegąd Gwardia rozstała zainteresowanym klubom regulamin tych zawodów i warunki startu. Zgłoszenia należy nadsyłać na adres naszej redakcji Łódź, Piotrkowska 96 w terminie do 20 bm.

Rewolta w Pucharze Davisa

Puchar Davisa jest największą imprezą światową tenisistów, a za inicjatorów przez Anglików, miał wszystkie dane, aby jego regulamin nigdy nie doznał się korekty. Wbrew konserwatywnym oczekiwaniom Brytyjczyków, na ostatniej konferencji uczestników pucharu przeprowadzonej w Londynie włosi wystąpili z projektem radykalnych zmian. Zaproponowali mianowicie, aby międzystronowe spotkania rozgrywane dotąd poza starym kontynentem w Australii lub USA, przeniesić do Europy. Z wyjątkiem sprzeciwu gospodarzy konferencji, wszyscy inni jej uczestnicy jednomyślnie po-

partli Włochów. Postawiono więc, że za zgodą kapitanów drużyn mecze pucharowe mogą być rozgrywane na kortach cementowych, co stanowi zupełną rewoltę w dotychczasowej historii tenisa.
Jest to interesująca wskazówka dla polskich instruktorów, przyzwyczajonych do tradycyjnej nawierzchni. Cement gruntownie zmienia styl gry i dziś można z góry przewidzieć, że przyszłość na leży tylko do ofensywnych zawodników i do atomowego tenisa.
Skoro już jesteśmy przy tym temacie, wypada donieść, że wielokrotny reprezentant Polski Władysław Skonecki zawiadomił władze Polskiego Związku Tenisowego, iż w tym sezonie będzie rozbrał z kortem. Wynika z tego, że Skonecki nie pojedzie na turnieje do Hamburga i Pragi i że nie zobaczymy go także na międzynarodowym turnieju w Sopocie.

Kapala faworytem niedzielnego żużlu

Zygmunt Sumiński, znany na terenie Łodzi działacz żużlowy, przebywał w centrali swojego Związku Sportowego w Warszawie.

wie, ustalając szczegóły niedzielnej eliminacji do mistrzostw Polski na torze. Natychmiast po powrocie skontaktował się z naszą redakcją dla poinformowania o szczegółach tej imprezy.
— Kto, pana zdaniem, jest faworytem łódzkiej eliminacji?
— Wydaje się, że walka rozegra się przede wszystkim między trójką naszych reprezentantów — Kapala, Tkoczem i Suchekim. Najwięcej szans ma chyba Kapala — zdobywca złotego wienca na międzynarodowym mityngu w Zagrzebiu. Wypada przypomnieć, że ten zawodnik w ubiegłym sezonie znalazł się w finale strefowych mistrzostw świata, przeprowadzonych w Wimbledonie.
— Jakże są losy finału mistrzostw Polski?
— W tej sprawie decyzja jeszcze nie zapadła, ale jeżeli zda mi się, to najprawdopodobniej Łódź będzie gospodarzem finałów.

W niedzielę lekkoatleci walczą w Rostocku

Nasza reprezentacja lekkoatletyczna stała do kolejnej międzynarodowej próby. W najbliższą niedzielę, 10 bm, odbędzie się w Rostocku trójmecz z udziałem mistrzów drużyn Polski, Węgier i NRD. Nasi reprezentanci oficjalnie spotykają się tylko z NRD, bowiem z Węgrami punktacja nie będzie prowadzona. Według obliczeń wstępnych powinniśmy zwyciężyć obydwu przeciwników. Poszczególne kraje wystawiają swe najsilniejsze drużyny. Program obejmuje wszystkie konkurencje z wyjątkiem biegu na 10 tys. metrów.

Przed drużynowym Pucharem Europy

Legia (Warszawa) wylosowała Aarhus

W czwartek, 7 bm, odbyło się w Paryżu losowanie rozgrywek piłkarskiego Pucharu Europy. 28 państw uczestniczących w turnieju zostało podzielonych na trzy strefy geograficzne. Piłkarze warszawskiej Legii grać będą w grupie drugiej. W pierwszym meczu Polacy spotkają się z niemiecką drużyną Danii Aarhus. Obrońca Pucharu — Real (Madryt) oraz trzy inne drużyny przechodzą do 1/4 finałów bez gry. Spotkania pierwszej rundy (mecz i rewanż) mają być rozegrane do 30 września br.

Radio i telewizja

PIĄTEK, 8 LIPCA

PROGRAM I
8.00 Wiadomości. 8.06 Przegląd prasy. 8.15 Muzyka poranna. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Dla przedświatki aud. słowno-muzyczna pt. „Marysia i gasek”. 9.20 Duet instrumentalny. 9.40 Melodie filmowe. 10.00 Koncert rozrywkowy. 10.30 Antoni Dworzak: „Z nowego świata”. 11.10 „Jej pierwszy bał” — opow. Katarzyny Mansfield. 11.30 Kalejdoskop muzyczny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Muzyka ludowa narodów radzieckich. 12.35 Koncert solistów. W programie muzyka polska. 13.00 Kraj obraz w muzyce. 14.00 Wiadomości. 14.05 W różnych rytmach. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacje. 15.05 Pieśni kompozytorów niemieckich śpiewa H. Blaszkowa — baryton. Przy forte. Jerzy LeFebre. 15.25 Program dnia. 15.30 Gra orkiestra Andre Kostelanca. 15.50 Radioreklama. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 „Śpiemy i tańczymy”. 16.45 Aud. z cyklu: „Opowieści wędrownicze”. 17.15 Franciszek Liszt: „Preludia” — poemat symfoniczny. 17.30 Z życia Związku Radzieckiego. 18.00 Wiadomości. 18.05 „Kryżacy” odc. 47 pow. H. Sienkiewicza. 18.25 (Ł) Koncert w wyk. Orkiestry ERPR.

pod dyr. Henryka Debicha. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 Muzyka. 19.30 Prose mówić — słuchamy — Nna Andrycz „W święcie leśnym”. 20.00 Stan pogody i dzieńnik. 20.26 Magazyn sportowy. 20.40 Ze wsi i o wsi. 20.55 Pięć minut o wychowaniu. 21.00 Śpiewa Państw. Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”. 21.15 Sprawozdanie dzięk. Złoty Gruwaldzkiego. 21.40 Gra sektet PR. 22.10 „Od A do Z”. 22.25 Wiazanka taneczna. 22.32 Miłośnikom muzyki kamernej. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

9.30 Wiadomości. 9.35 Przegląd prasy. 9.45 Gustaw Holst: Święty Paweł — suita na orkiestrę smyczkową. 9.00 Gra Pczahańska 15-ka Radiowa. 9.30 Porady praktyczne dla kobiet. 9.40 Pogadanki filozoficzne. 9.50 Włoska muzyka operowa. 10.15 Rozmaitości czyli Magazyn Literacki. 11.00 Melodie rozrywkowe. 11.45 Audycja aktualna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości. 12.10 (Ł) Informacje dnia. 12.15 (Ł) Przerwa. 13.00 Wiadomości. 13.05 Program dnia. 13.10 „Swojskie melodie” w wyk. Zespołu Harmonistów. 13.30 Dla dzieci odc. 2 powieści Lwa Kassla pt. „Barwy wschodzącego słońca”.

15.55 Chwila muzyki. 16.00 (Ł) Omówienie programów. 16.05 (Ł) Melo die Jana Straussa. 16.30 (Ł) „Rucia z piosenką” w opraco. L. Szum lewskiego. 16.50 (Ł) Arty z oper włoskich. 17.25 (Ł) Audycja literacka. 17.40 (Ł) „Kacik melomaniów”. 18.00 (Ł) Łódzki dziennik na długi. 18.15 (Ł) Muzyka z płyt. 18.25 Felieton Marceliego Jorsta. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Kwadrans melo die tenecznych. 19.20 „Rozmowa z sercem” — wiersze M. Jesznowskiej-Pawlikowskiej. 19.30 Odbowienie koncertu symfonicznego z festiwalu „Praska Wiosna 1950”. 20.25 Dyskusja literacka. 20.48 D. c. koncertu. 21.24 Z kraju i ze świata. 21.54 Muzyka taneczna. 22.03 „Obrona z urzedu” — słuch. Johna Mortimera. 23.20 Ze świata jazzu. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

18.00 Magazyn techniczny (Kat.)
18.30 Film krótkometrażowy pt. „Sprawa 47/60” prod. polskiej (W)
18.45 Dziennik telewizyjny (W)
19.15 Transmisja z Teatru Narodowego w Warszawie 1) „Gra cze” M. Gogola. 2) „Niedźwiedź” W. Czechowa (W)
21.25 Ostatnie wiadomości (W).

Za tydzień spotykamy się w Parku Poniatowskiego

Fabularna pogoda zmusiła organizatorów do przesunięcia terminu zapowiadanej już szeroko imprezy sportowo-artystycznej w Parku Poniatowskiego. Zawody sportowe, koncerty orkiestri i występy estrady odbędą się o ile oczywiście znów nie znajdziemy się w szponach niżu barometrycznego w piątek 15 bm. Początek o godz. 17.

W tabeli I grupy nie uwzględniamy wyniku meczu Metalowiec — EKS III, który nie odbył się w ubiegłą sobotę i najprawdopodobniej zostanie powtórzony. Decyzją w tej sprawie zapadnię na najbliższym posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny. W II grupie mecz Głuchoniemi — Bawelna Ib odbędzie się w terminie późniejszym. O ile sprawa mistrza, zarówno w jednej, jak i drugiej grupie jest kwestią otwartą, o tyle sprawa spadku jest wyjątkowo ciekawa. W grupach I i II spadają po 4 drużyny. W drugiej grupie, na podstawie osiągniętych wyników spadną najprawdopodobniej rezerwy Energetyka oraz Włókniarza i Boruta Zgierz oraz Głuchoniemi. Ciekawym jest, co będzie ze Zgrzebnyimi. Najprawdopodobniej zespół A klasy opuści jej szereg, a co będzie z B klasą, która ma szanse utrzymania się w niej?



GUSTAW MORCINEK

(52)

Z ZEGARKÓW

A ponieważ widziałem owego szatana, przeto niczemu już się nie dziwię. A szkoda! Teraz nie wiem, Bernanos czy Mauriac, w każdym razie jeden z nich powiedział, że jak długo człowiek czemuś się dziwi, tak długo jest młody. Żelgał, bo tańczy się dziwi, a są niejednokrotnie psychicznie truchłami, prostakami podobnymi do tych drewnianych świateł strzegących beczki z winem księdza proboszcza Cristofora. Tamte światełki robaki stoczyły, oni są również przez jakieś robaki stoczeni. Lecz światełków udają! I przypuszczam, że raz po raz macają dłońmi ponad głowa, czy nie doszukają się nad nią świetlistego krąka.

Przestałem się nawet dziwić owemu szatanowi, który przede mną plakał!...
Jeżeli przywlekają się do mnie wspomnienia tamtych długich dni i nocy pełnych rżenia zdychających ludzi, powolnego ich dobijania, trupów, swędu palonych nieboszczyków w krematorium, nieboszczyków podobnych do kościotrupów obciążonych żółta, cuchnącą skórą owrzodziałą, i długich dni pełnych złości i triumfu szatana — wspomnienia te odpędzam. Po prostu nie chcę o nich myśleć. Czasem to mi się udaje. Chętnie zaś przywołuję wspomnienia jasne. Skape są bardzo, ale są i radują człowieka. Gdyby ich nie było, uczyniłbym może to samo, co uczynił nieboszczyk Ostrużka. Powiesiłbym się w stodole na konopnym sznurze!

Być może, że owe jasne wspomnienia nie były kiedyś jasne. Rzecz w tym, że gdy jedno z nich powleją i stają się podobne do lachmanów żebraka, to inne w perspektywie czasu słonecznieją.

Lgarnstwo jednego z tamtych francuskich głosnych pisarzy jeszcze potwierdza ów fakt, że aczkolwiek jestem starym, starzykiem, dziadkiem kalwaryjskim i niczemu już się nie dziwię — czuję się młodo. Może dlatego, że dziwię się temu, że nie potrafię dziwić się niczemu.

Przestałem się nawet dziwić wszystkiemu, co przeżyłem podczas drugiej wojny światowej.

Lubię przebywać na cmentarzu podczas księ-

życowych nocy wiosennych i letnich. Nieboszczyki śpią w ziemi, jak niemowlęta, ich dusze błądzą po Mlecznej Drodze na granatowym niebie, a jeżeli to noc majowa — słowki zachylają się ekstazyjnym śpiewem. Zwłaszcza na grobie wiewsela Ostrużki. Powiesił się — jak już wspominałem — w stodole na hymbalku, czyli na poprzecznej belce nad saskiem. Ksiądz proboszcz kazał mi go pogrzebać pod płotem w kacie cmentarza, a potem ktoś przyszedł w nocy i zasadził na grobie kilka krzewów bzu. Bez rozróżni się i pewnej nocy majowej przemienił się w ogromny bukiet pachnący, biały, tajemniczy. Kto te bzy posadził — nie wiem.

Otoż w tych bzach pełnych słodkiego zapachu, bielejących w księżycu, jak radosna zjawia z tamtego świata, w tym uroczysku wiele romantycznym słowki śpiewają swoje miłosne kantyleny.
Boże, jak one śpiewają, gędziola, klaszkają!... Najpiękniejsza muzyka nie odda czaru ich śpiewu. Ani Beethoven, ani Mozart, ani Schubert ze swoją niedokończoną symfonią nie dawały mi tyle wzruszeń, co daje mi tamten śpiew słowików na grobie samobójcy. Chyba jedyny Chopin!
Znowu was dziwi, skąd u mnie tańce mistrzowie?
Nic nie szkodzi! Możecie się dziwić! Myślę sobie nieraz, szkoda, że to grób pijaka Ostrużki! Gdyby to była wspólna mogiła młodego kochanka i młodej dziewczyny, którzy mówiali się nieszczęśliwie i oboje zgodzili się na dobrowolne zejście z tego obrzydliwego świata — jak to zdarzyło się w Dabrowie, gdy byłem jeszcze pachołkiem — gdyby to był więc wspólny grób nieszczęśliwych kochanków, takiego górniczego Romea i wiejskiej Julii, tamten śpiew słowików byłby uzupełnieniem

ich romantycznej miłości i śmierci. I wtedy prowansalska ballada, którą śpiewała mi mała Denis pod rachtacyjną oliwką na jałowym wzgórzu nad Nimes — wtedy owa ballada przekonałaby mnie, że miłość jest tak wielka, jak śmierć.

W obozie nie było miłości, a była tylko śmierć. Śmierć zaś nie miała swego majestatu, gdyż była zdychaniem parazytywego i zglądzonego szczerca, a nie konaniem człowieka.
Znowu te przekłete wspomnienia!...
Wspomniałem o robakach toczących serce człowieka. Jeden z tych robaków — to strach. Strach przed życiem, przed głodem, przed cierpieniem i śmiercią. A przede wszystkim strach przed człowiekiem.
Ja zdołałem wybyć się strachu w Dachau, w niemieckim obozie koncentracyjnym i dlatego szatan plakał przede mną. Potem zestrzelili go Amerykanie, a ja pogrzebałem go na plantacjach między łanami rozkwitających gladioli. Potem jeszcze nad jego grobem śpiewały słowiki.
I gdy dzisiaj usiądę na darni pod ementarną lipą, a naokoło jest już bardzo wielka cisza i noc pełna księżycowego srebra, a Ołza spleśni sennie, koło mnie zaś w ziemi leżą nieboszczyki, a słowiki zanoszą się miłosnymi trzemi — wszystko to przypomina mi tamte dni...
Zegarek esmana Gottfrieda Kuntza wisi w szafie i tyka. To prawdzie to nie był jego zegarek. Zabrał go Żydowi, kiedy w Belczu kazał...
Ach, ponure wspomnienie. Chyba je odpędzę!...
Przyszedł dwaj uszednicy Gestapo i rzekli: — Weź pan szcztokę do zębów, recznik i mydło i chodź pan z nami!...
(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączą z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonomiczny 233-65. Dział miłośni 229-22, 237-47, 343-60. Dział kulturalny 341-10. Dział sportowy 206-95. Dział listów i koresp. 303-04. Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-58, 293-60, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumerata przyjmująca placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-8-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wileza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”. RSW „Prasa”. Łódź, Piotrkowska 96.